

Empatia w projektach dziennikarskich Teresy Torańskiej *Sq. Rozmowy o dobrych uczuciach* oraz Swietłany Aleksijewicz *Czasy secondhand.* *Koniec czerwonego człowieka.*

Mirela Kaczmarska

*Uniwersytet Gdański, Wydział Filologiczny
E-mail: mirela96@interia.pl*

Tutor: dr hab. Magdalena Horodecka prof. UG

*Uniwersytet Gdański, Wydział Filologiczny, Instytut Filologii Polskiej
e-mail: magdalena.horodecka@ug.edu.pl*

Słowa kluczowe: empatia, reportaż, porozumienie, rozmówca

Wstęp

Empatia, czyli umiejętność wczuwania się w stan wewnętrzny drugiej osoby (Drabik, i in. 1996: 193). Cecha pożądana z punktu widzenia tworzenia relacji interpersonalnych czy też ogólnospołecznych. Skąd się wzięła? Istnieje na ten temat kilka teorii. Według Jeana Piageta jest wynikiem rozwoju poznawczego, według Margaret Mahler jest umiejętnością należącą do tzw. inteligencji emocjonalnej, wpływającej z przepływu emocji z matki na dziecko, a według Simona Barona-Cohana jest zdolnością zależną od działania obwodu empatii w mózgu. Przy definiowaniu słowa empatia, Baron-Cohen dodaje, że jest to także zdolność do reagowania emocją na emocję (Wikipedia, [dostęp: 07.12.2019]). Ostatnia teoria jest bliska badaniom amerykańskiego psychologa

Marshalla Rosenberga, twórcy *Porozumienia bez przemocy*, czyli porozumiewania (mówienia i słuchania), które opiera się na wyrażaniu swoich uczuć, potrzeb, a także próśb, całkowicie wolnych od ocen i krytyki.

Na gruncie publicystycznych gatunków dziennikarskich reportaż traktowany jest jako udokumentowany materiał informacyjny, przefiltrowany przez szczególny rodzaj wrażliwości reportera (Żyrek-Horodyska, [dostęp: 29.11.2019]). Owa wrażliwość jest niczym innym jak rodzajem subiektywnej empatii. Na czym polegają mechanizmy empatii w dziennikarskich projektach? Za przykład posłużą mi dwa reportaże *Sq. Rozmowy o dobrych uczuciach* Teresy Torańskiej oraz *Czasy secondhand. Koniec czerwonego człowieka* Swietłany Aleksijewicz.

Teresa Torańska

Polska dziennikarka i pisarka, autorka m.in. książki pt. *Oni*, przedstawiającej rozmowy, na temat socjalizmu w Polsce (Wikipedia, [dostęp: 03.12.2019]), będącej przykładem agresywnej postawy, przyjmującej formę odpytywania rozmówców. Marcin Kołodziejczyk na łamach *Polityki*, przywołuje wspomnienia znajomych i rodziny na temat pisarki oraz dodaje, że „o sobie Teresa Torańska mówić nie lubiła. Nie znosiła także, kiedy robiono jej zdjęcia do wywiadów albo na okładki książek. Makijaże i pozy to nie był jej żywioł.” (Kołodziejczyk, [dostęp: 03.12.2019]) Mąż reporterki mówi o niej, że o sobie mówiła tylko wtedy, gdy ktoś ją o to zapytał (tamże).

Zbiór rozmów, zebranych w tomie zatytułowanym *Są*, jest przeprowadzony w sposób inny niż jest to zgodne z gatunkowym obyczajem. Reporterka skupia się na wydobywaniu uczuć, poruszając tematy traumatyczne i trudne, zachowując przy tym wielkie pokłady empatii.

Empatia Torańskiej w kompozycji dzieła, objawia się już we wstępach, zamieszczanych przed każdym wywiadem. Nie jest to tylko spis faktów na temat danej osoby. Reporterka pisze o swoich odczuciach dotyczących wywiadów, jak i uczuć, odnoszących się do samych rozmówców [„Była dla mnie ważną Panią Profesor”, „Mundka znam od studiów (...) Jest mi bliski mimo rzadkich, zbyt rzadkich kontaktów.”, „Pomógł mi. Jestem z pokolenia okaleczonego 1968 rokiem i bałam się wymawiać słowo <<Żyd>>” , „Skromna. (...) Lakoniczna, że świetnie, i antymedialna – bez ambicji wypełniania sobą całego ekranu. Czyli ktoś dla mnie.” (Torańska, 2007; s. 7, 57, 92, 155) Na końcu książki, przy umieszczonych nazwiskach swoich rozmówców, widnieje nagłówek „Okazali mi zaufanie:” i podpis „Dziękuję T.T.”, świadczące o odczuwaniu przez nią wdzięczności, i będące klamrą empatycznej kompozycji.

Przy przedstawianiu kryteriów okazywania przez dziennikarkę empatii, posłużyć się „strategią”, opracowaną przez Kaję Rostkowską-Bieszczanik, zamieszczoną w artykule „Strategia empatii w wywiadach Teresy Torańskiej. O nową filozofię rozmowy dziennikarskiej.” (Rostkowska-Bieszczanik, [dostęp: 03.12.2019]) Autorka zwraca uwagę na cztery aspekty: 1) powściągliwość w okazywaniu uczuć, 2) prośenie o odpowiedź / przeproszenie za zadane pytanie, 3) milczenie, 4) zwracanie uwagi na szczegóły. Od siebie dodam jeszcze jeden aspekt – 5) ukazywanie uczucia (ból, cierpienia, współczucia) / dodawanie otuchy.

Pytania Torańskiej, rzadko bywają rozwlekłe. Większość z nich, to kilka słów, mających na celu doprecyzowanie poprzedniej wypowiedzi albo głębsze zrozumienie rozmówcy. Co więcej, pomimo tego, że rozmawia z profesorami, artystami czy duchownymi, dziennikarka używa stylu potocznego, zawierającego dużą ilość elips „bo..” [np. „Bo nie obchodzi?”, „Bo tamto?”, „Bo był pan za lustracją?”, „Bo tam nic nie boli?” (Torańska, 2007; s. 10, 58, 54, 117) oraz potocznych sformułowań [„Ale proszę mi wytłumaczyć, jak się kolegę szurnie ze stanowiska, to nie ma się wyrzutów sumienia?”, „Żeby nie wychylać się?” (tamże: 237, 106). Styl potoczny jednak, w dużym stopniu, jest charakterystyczny dla swobodnej rozmowy. Wprowadza rozmówców w przyjazną atmosferę, niczym nie przypominającą, brutalnego wywiadu, co sprzyja opowiadaniu o trudnych i traumatycznych przeżyciach oraz tworzeniu więzi, relacji z ludźmi, z którymi rozmawia.

Najbardziej widocznym momentem okazywania empatii przez reporterkę jest prośenie rozmówcy o odpowiedź oraz przeproszenie go za zadanie niekomfortowego, pod względem tematycznym, pytania. Ewa Łętowska w rozmowie mówi, że nie chce swoich odczuć sprzedawać jak psychodramy, bo będzie niezno-

śna, nieprawdziwa (tamże: 8), pomimo tego jednak, pod wpływem prośby wyjawia swoje odczucia, które towarzyszyły jej po śmierci męża. Dziennikarka używa tu sformułowań typu: „Przepraszam, że pytam, ale to ważne, dla innych ważne.”, „Już im pani pomaga. / Nie wiem. / Proszę.” (tamże: 8, 11). Zwraca uwagę swojej rozmówczyni, na wagę tematu, przekonując, o terapeutycznym charakterze jej wyznań dla innych strapionych. W rozmowie z Edwardem Wnukiem-Lipińskim sformułowanie „Przepraszam, że pytam o to.” (tamże: 58), dotyczy pytania, jak mężczyzna radzi sobie z życiem, po śmierci żony i syna.

Torańska, pomimo powściągliwości w zadawaniu pytań, okazuje uczucia, najbardziej wtedy, gdy współodczuwa z rozmówcą. Często dodaje otuchy przekonując „Nie to fajne.”, „Już im pani pomaga.”, „Pomoże!”, „Nic mądrego z tego nie wyjdzie.* / Wyjdzie!”, „Proszę tak nie myśleć, bardzo proszę.”, okazuje własne obawy, w związku z zadaniem pytaniem i zachęca do wyrzucenia z siebie rzeczy trudnych, by poczuć ulgę „O co mam nie pytać? / ... / Boże, dotknęłam czegoś? / Tak. / Wyrzucić z siebie lepiej. / Nie. / Tak.” (tamże: 156, 11, 14, 16, 230). Bardzo skutecznym zabiegiem, który pomaga w pytaniu o rzeczy, sprawiające dyskomfort, jest mówienie o tym, że zadanie pytania, sprawia pewną trudność. Okazanie własnej obawy przed zapytaniem, wzbudza w rozmówcy empatię, co ułatwia rozpoczęcie trudnego tematu bez bezpośredniego wypowiedzenia go. W rozmowie z Edmundem Wnukiem-Lipińskim reporterka używa tego zabiegu: „Nie chcieliście... Nie wiem, jak zapytać... / Drugiego dziecka, o to ci chodzi, prawda? Nie zdecydowaliśmy się.” (tamże: 62). Autorka nie musi starannie dobierać adekwatnych słów, które nie uraziłyby rozmówcy. Zostawia jedynie aluzję, tym samym dając, wybór „niezrozumienia” jej i zakończenia tematu. Dzieje się jednak wręcz

przeciwnie Edward wyręcza ją i sam zadaje sobie pytanie, które zostawiła w zawieszeniu między nimi.

Milczenie, oprócz tego, że mówi wiele o rozmówcy, to zdecydowanie mówi także o reporterze, który zamiast, wypełniać ciszę kolejnymi pytaniami i dopytywaniem, pozwala rozmówcy na głębsze przemyślenie tego, co chce powiedzieć, daje swobodę wypowiedzi i nie wywiera presji. Torańska w rozmowie z Ewą Łętowską nie dociska, wypytując o informacje dotyczące jej męża, ale pozwala jej na swobodną wypowiedź, bez ukierunkowywania jej: „Ile tych płyt jest? Dziesięć tysięcy, dwadzieścia, pełne są ściany w salonie, przedpokojach. / Czterdzieści lat zbierania. Przez wiele miesięcy nie mogłam ich słuchać. / (Milczenie) / Muzyka była mi bardzo potrzebna, ale nie mogłam jej słuchać, żadnej. Rozklejałam się. / (Milczenie) / Teraz słucham zupełnie innej (...).” (tamże: 13). I pomimo tego, że nie pada bezpośrednio imię jej męża, ani żaden nawet zarys jego osobowości, to otrzymujemy istotne informacje, dotyczące uczuć, jakie wywołują w niej przedmioty, które do niego należały, i to jak sobie z nimi poradziła.

Ostatnim aspektem jaki przywołam, będzie zwracanie uwagi reporterki na detale w rozmowie. Dziennikarka chcąc uniknąć zapytania wprost o rzecz trudną, sięga po przedmioty, które przywołują wspomnienia o osobach, o których chce rozmawiać. Dzięki temu okazuje pewnego rodzaju dyskrecję i daje rozmówcy wybór, pomiędzy odpowiedzią na pytanie. Przykładem będzie zwrócenie uwagi na zdjęcie, mające być właściwie pytaniem o śmierć syna E. Wnuka-Lipińskiego i związane z tym wydarzeniem uczucia „Na tym zdjęciu to Kuba?” (tamże: 57).

Swietłana Aleksijewicz

Laureatka Nagrody Nobla w 2015 roku, za „polifoniczne pisarstwo, pomnik cierpienia i odwagi w naszych czasach” (Redakcja wnp.pl, [dostęp:04.12.2019]). Autorka książki *Czasy secondhand. Koniec czerwonego człowieka*, która koncentruje się na historii ZSRR, widzianej oczami jej mieszkańców. Nowatorstwo reportażu polega głównie na stworzeniu nowej odsłony kompozycji reportażu. Aleksijewicz preferuje monologową formę, eksponując wypowiedzi swoich rozmówców. Sama jako reporterka pojawia się sporadycznie. Jeśli jest widziana w rozmowie, to raczej w formie krótkich komentarzy, dotyczących tego, co dzieje się w danej chwili podczas rozmowy. Jak więc można mówić o empatii w wywiadach, w których brak wypowiedzi reporterki? Ze względu na odmienną formę reportażową, niż taką, którą znajdziemy u Teresy Torańskiej, empatia znajduje tu inne ujęcie.

Ślady obecności Aleksijewicz w „Czasach secondhand” można podzielić na dwie grupy. Bezpośrednią obecność reporterki zawartą w komentarzach w nawiasach, opisujących przebieg wydarzeń podczas wywiadu (Milczy), (wskazuje głową przyjaciółkę), (Aleksijewicz, 2018; s. 50, 58), ale także odczucia i myśli reporterki (Dalej mówi cicho. Nie mogę go zrozumieć. Wyławiam tylko kilka słów), (Śmieje się młodzieńczym śmiechem. Teraz widzę, jaki to przystojny mężczyzna, nawet dzisiaj) (tamże: 182, 185) oraz obecność reporterki w wypowiedziach swoich rozmówców. Te z kolei można podzielić na trzy podgrupy: 1) szukanie kontaktu z reporterem, 2) komentarze do reakcji reportera, 3) odbicie pytania reportera w wypowiedzi rozmówcy.

We wstępie do *Czasów secondhand*, zatytułowanym *Notatki współuczestnika* autorka utożsamia się z grupą osób, nazywanych przez siebie homo sovieticus. Tytuł wstępu określa Aleksijewicz jako „współuczestnika”, kogoś, kto współpre-

żywa, kto mówi o sobie – jestem taka jak wy [„Wydaje mi się, że znam tego człowieka, że jest mi bliski, że jestem jego sąsiadką, przeżyłam wiele lat tuż koło niego. Ten człowiek to ja. A także moi znajomi, przyjaciele, rodzice.”], „Mieszkamy teraz w różnych państwach, mówimy różnymi językami, ale nie sposób nas z nikim pomylić. Od razu się nas pozna!” (tamże: 7). Używając liczby mnogiej, mówi w imieniu zbiorowości, jaką tworzy. Pisząc wywiady, jednocześnie stawia się w pozycji „bliskiego Innego” (Horodecka, [dostęp: 04.12.2019]). Nie jest obserwatorem, kimś z zewnątrz. Mówiąc od środka, tworzy ze swoimi rozmówcami więź, wzbudzając tym samym zaufanie. Z drugiej strony rozmowy z ludźmi podobnymi do niej, mogą być wyrazem potrzeby empatii, głębszego zrozumienia siebie. Pytania, które stawia swoim rozmówcom, są innym punktem widzenia, pozwalającym skonfrontować go z jej własnymi doświadczeniami (tamże). Według Marshalla Rosenberga „kiedy skupiamy się na jasnym wyrażaniu spostrzeżeń, odczuć i potrzeb, zamiast na stawianiu diagnoz i osądzaniu, odkrywamy głębię własnego współczucia” (Rosenberg, 2003; s. 13). Pytania reporterki, mogą wynikać z głębokiej potrzeby empatii, chęci zrozumienia samej siebie czy też odkryciu się na nowo. Służą jej w zgłębianiu myśli, poglądów i odczuć, ale także rozwijają jej zdolność współczucia.

Wypowiedzi rozmówców świadczą o dużej potrzebie kontaktu z Aleksijewicz. Reporterka stała się w oczach pytanym osobą, z którą mogą podzielić się dręczącymi myślami, której mogą powierzyć sekrety, dać upust swoim rozmyślaniom, i przy której mogą swobodnie wspominać. Występując w funkcji dziennikarza, kogoś kto pyta i wysłuchuje odpowiedzi, zaspokaja ich potrzebę dzielenia się smutkami, kontaktu z innymi i poświęconej im uwagi. Rozmówcy wielokrotnie używali sformułowań, mających na celu

utrzymania kontaktu z odbiorcą „Czyż nie mam racji?” , „Na to wychodzi, prawda?” (tamże: 48, 108), upewnienia się, że to co mówią jest zrozumiałe „Rozumie pani, co chcę powiedzieć?”, „Rozumie pani?”, „Pani rozumie o czym mówię? Nie?” (tamże: 110, 409, 411, 410), a także zakomunikowania, że zależy im na tym, by w jasny i zrozumiały sposób, opowiedzieć o danym wydarzeniu „Jak by to pani wytłumaczyć?” , „Jak to wytłumaczyć?” (tamże: 55, 410)

Jelena Jurjewna S. podczas wywiadu mówi, że ma ochotę wspominać, co może świadczyć o tym, że traktuje tę rozmowę, jako możliwość wrócenia do wspomnień. Margarita Pogriebicka zwraca uwagę na to, że pisarz jest kimś więcej niż tylko pisarzem. Jest spowiednikiem. W tym wypadku potrzeba empatii, objawia się przede wszystkim w chęci wyjawienia dręczących wspomnień. Wzmocnieniem tej potrzeby jest naleganie kobiety, by reporterka zadała konkretne pytanie, takie, którego ona oczekuje „Niech pani zapyta... Powinna pani zapytać, jak to się dało połączyć: nasze szczęście i to, że po kogoś przychodzili w nocy, kogoś zabierali?” (tamże: 108). Wywiad kończy się podsumowaniem: „O co jeszcze chce mnie pani pytać? Powiedziałam wszystko...” (tamże: 115). Wasilij Pietrowicz z kolei wyraża ogromną potrzebę wyzwolenia. Wyjawienie prawdy przed śmiercią, z naciskiem, aby była to jego prawda, ma mu przynieść ulgę „Od kogo pani dowie się prawdy?”, „Moje ostatnie życzenie jest takie, żeby pani napisała prawdę. Ale moją prawdę, a nie swoją. Żeby mój głos został zachowany...”, „Niech pani nagrywa póki jeszcze żyję.” (tamże: 186, 188, 192). Mężczyźnie bardzo zależy na tym, by historia, którą opowiada, ujrzała światło dzienne, przy czym sprawia wrażenie człowieka, któremu zależy na tym, by i reporterka dowiedziała się prawdy.

Zakończenie

Jak rozmawiać o traumatycznych tematach? Jak wzbudzać zaufanie? Jak uzyskać odpowiedzi, nie zostawiając jednocześnie w rozmówcy posmaku goryczy po rozmowie? Receptą jest właśnie empatia - rozmowa bez oceny i krytyki, która według Rosenberga jest: „ metodą kierowania uwagi - czyli światła świadomości - ku obszarom, w których kryje się mniej lub bardziej wyraźna obietnica, że mogę w nich znaleźć przedmiot moich poszukiwań. A ja w życiu szukam współczucia, przepływu między mną a innymi ludźmi, opartego na wzajemnym dawaniu z serca” (Rosenberg, 2003; s. 14). Światło świadomości jest dla reporterek udzielaniem empatii. U Aleksijewicz objawia się w chęci poznania samej siebie i w wołaniu rozmówców o poświęcenie im uwagi, a u Torańskiej w obdarzeniu empatią swoich rozmówców. Można powiedzieć, że autorki stoją po dwóch stronach strumienia empatii. Jedna z nich kieruje ją na innych, odpowiadając na potrzeby, a druga szuka empatii w sobie, przy okazji rozmów z bliskimi Innymi.

Empatii reporterek nie poddam tradycyjnemu porównaniu z wypisaniem podobieństw i różnic. Obie autorki, tworząc, każda na swój sposób, w nowatorskim stylu, pokazują jak mówić i pisać o emocjach. Ukazują swoją wrażliwość, tworząc przy tym innowacyjne reportaże. Są nośnikami prawd, przeżyć i tajemnic.

Literatura:

- Aleksijewicz S., 2018. Czech J. (przeł.) *Czasy secondhand. Koniec czerwonego człowieka*, Wołowiec
- Drabik L., Kubiak-Sokół A., Sobol E., Wiśniakowska L., 1996. *Słownik języka polskiego PWN*, wyd. III, Warszawa
- Rosenberg M., 2003. Kłobukowski M. (tłum.) *Porozumienie bez przemocy. O języku serca*, wyd. I, Warszawa
- Torańska T., 2007. *Sq. Rozmowy o dobrych uczuciach*, Warszawa

Źródła internetowe:

Horodecka M., 2017. Monologowa forma reportażowa Swietłany Aleksijewicz. Reprezentacja bliskiego Innego w Czasach secondhand, <<http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-0dab9b51-62b9-47ec-94b4-72be03d0ebf6>> [dostęp 4 grudnia 2019]

Kołodziejczyk M., 2019. Teresa Torańska – wspomnienie, <<https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1534343,1,teresa-toranska--wspomnienie.read>> [dostęp 3 grudnia 2019]

Rostkowska-Bieszczanik K., 2015. Strategia empatii w wywiadach Teresy Torańskiej. O nową filozofię rozmowy dziennikarskiej. <http://yadda.icm.edu.pl/yadda/element/bwmeta1.element.hdl_11089_12016> [dostęp 03 grudnia 2019]

Redakcja wnp.pl, 2015. Swietłana Aleksijewicz - pierwsza reporterka z Noblem, <<https://www.wnp.pl/informacje/swietlana-aleksijewicz-pierwsza-reporterka-z-noblem,259102.html>> [dostęp 4 grudnia 2019]

Wikipedia, hasło: empatia, <<https://pl.wikipedia.org/wiki/Empatia>> [dostęp 7 grudnia 2019]

Wikipedia, hasło: Teresa Torańska, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Teresa_Tora%C5%84ska> [dostęp 3 grudnia 2019]

Żyrek-Horodyska E., 2018. „Wrażliwość reportera? Autorefleksja dziennikarza wobec <<widoku cudzego cierpienia>>”, <https://www.nck.pl/upload/2019/09/07d_wrazliwosc-reportera.pdf> [dostęp 29 listopada 2019]

Notka o Autorce: Absolwentka studiów magisterskich, kierunku filologia polska na Wydziale Filologicznym na Uniwersytecie Gdańskim, obecnie doradca obsługi klienta w sklepie meblowym. Aktywnie praktykująca porozumiewanie się metodą NVC Marshalla Rosenberga. Miłośniczka rozmów.